

Puszcza Białowieska niespełnione obietnice

Dlaczego puszcza nie jest parkiem narodowym?

Ideę rozszerzenia Białowieskiego Parku Narodowego na teren całej polskiej części Puszczy Białowieskiej (po stronie białoruskiej cała Puszcza jest parkiem narodowym) zapisała w swej uchwale Rada Naukowa Parku w kwietniu 1991 roku.

POCZĄTEK KAMPANII

W roku 1993 „Pracownia”, po obserwacji cięć w Puszczy Białowieskiej, wykonaniu pierwszej dokumentacji fotograficznej i filmowej, a także po konsultacjach ze środowiskiem naukowym postanowiła rozpocząć kampanię dla ratowania Puszczy. Równocześnie para angielsko-duńskich dziennikarzy ekologicznych, po miesięcznym pobycie w Białowieży, wydała anglo-języczny raport o wycinaniu starych drzew w Puszczy, rozesłany do organizacji ekologicznych na całym świecie. W roku 1994 zaczęło się ukazywać *Dziki Życie* - pierwsze numery poświęcone były głównie Puszczy Białowieskiej - wypowiedali się naukowcy zajmujący się Puszczą Białowieską, ukazał się też numer w wersji angielskiej, dedykowany ochronie Puszczy, szeroko rozpowszechniony. Dwoje naukowców z Białowieży opracowało społecznie projekt parku narodowego na całym obszarze Puszczy Białowieskiej. Projekt trafił we wrześniu 1994 do ministerstwa.

We wrześniu 1994 roku „Pracownia” przywiozła pod sejm pień 300-letniego dębu z Białowieży. Zdjęcia tego faktu obieżyły cały świat. Parku narodowego na obszarze całej Puszczy domagały się wspólnym głosem: Państwowa Rada Ochrony Przyrody, Komitet Ochrony Przyrody PAN, Rada Ekologiczna przy Prezydencie RP. Dostawaliśmy listy od światowej sławy autorytetów przyrodniczych, którzy nie wierzyli, że cała Puszcza nie jest w Polsce parkiem narodowym.

PUSZCZA SPRAWĄ ŚWIATOWĄ

W listopadzie 1994 powstała w USA organizacja BISON (Białowieża International Support Organisations Network) a Native Forest Network uznała sprawę Puszczy Białowieskiej za jedną z priorytetowych. W rezultacie międzynarodowej mobilizacji 5 grudnia 1994 przed polskimi konsulatami i ambasadami odbyły się protesty krytykujące polski rząd za opieszałość w powiększaniu parku narodowego.

W kwietniu 1995 do Warszawy przyjeżdżają aktywiści z 15 krajów świata. Dochodzi do pikiet pod Urzędem Rady Ministrów i przykucia się grupy międzynarodowych aktywistów do bramy ministerstwa środowiska. O tych wydarzeniach informują media na całym świecie. Wkrótce w Białowieży powstaje Towarzystwo Ochrony Puszczy Białowieskiej, skupiające głównie naukowców zajmujących się na co dzień pracą w Puszczy.

POLSKIE ORGANIZACJE EKOLOGICZNE DLA PUSZCZY

W maju 1996, na zebraniu „Pracowni” poświęconym Puszczy Białowieskiej, „Pracownia” proponuje utworzenie koalicji różnych organizacji dla Puszczy Białowieskiej. Idea spotyka się z aprobatą, umowa koalicyjna zostaje podpisana 17 czerwca 1996 przez kilka polskich organizacji ekologicznych i wkrótce Towarzystwo Ochrony Puszczy Białowieskiej, koordynujące działania koalicji, przejmuje wiodącą rolę w kampanii dla Puszczy. Telewizja organizuje z okazji Dnia Ziemi plebiscyt wśród widzów na temat tego, czy Puszcza Białowieska powinna być w całości parkiem narodowym. Przytłaczająca większość Polaków wypowiada się za parkiem narodowym. Ideę tę popierają ludzie kultury i sztuki (m.in. Ryszard Kapuściński, Czesław Miłosz).

W rezultacie krajowych i międzynarodowych nacisków, 16 lipca 1996 rozporządzeniem Rady

Ministrów, powiększono Białowieski Park Narodowy o 5,5 tys. ha. Nadal jednak ponad 80% Puszczy pozostało poza Parkiem.

DZIAŁANIA PROPAGANDOWE

W maju 1998 minister ogłasza tzw. „Kontrakt dla Puszczy Białowieskiej” obiecujący objęcie całej Puszczy parkiem narodowym do końca 2000 roku i stworzenie dogodnych warunków rozwoju społeczności lokalnej. „Kontrakt” w wersji angielskiej jest też szeroko popularyzowany w świecie. Polska chwali się Puszczą Białowieską na wystawie światowej w Hanowerze.

WYDAWANIE PIENIĘDZY

Z rezerwy celowej budżetu państwa na 1999 r wyasygnowano 20 milionów złotych na powiększenie parku narodowego. 10 milionów przeznaczono na inwestycje, a drugie 10 milionów na wydatki bieżące, m.in. na różne prace studialne. Gminy Białowieża, Narewka, Dubicze Cerkiewne i miasto Hajnówka otrzymały z budżetu 8 750 tys. zł. Tylko 1 250 tys. zł. przeznaczono na inwestycje w samym Białowieskim Parku Narodowym.

W roku 2000 z rezerwy budżetowej przeznaczono także 10 mln. złotych na wydatki inwestycyjne w związku z objęciem całej Puszczy parkiem narodowym.

JAJKA NA MINISTRZE

14 kwietnia 2000 roku minister środowiska został w Białowieży obrzucony jajkami. Kilkusetosobowy tłum, przy poparciu nadleśnictw (podległych temu właśnie ministrowi!) protestował przeciw parkowi narodowemu. Kampanii przeciwko parkowi towarzyszyły demagogiczne hasła: decyzję o powiększeniu parku narodowego uznano za zagrożenie mniejszości białoruskiej, a nawet (w audycji radiowej) za metodę na zainstalowanie w Puszczy przez NATO broni nuklearnej przeciwko Rosji.

KONIEC MARZENIA O PARKU?

W styczniu 2001 minister środowiska wycofał się ze wszystkich obietnic. Park narodowy nie powstał w ustalonym terminie i może nie powstać w ogóle. Nowa ustawa o ochronie przyrody oddaje decyzje o tworzeniu parków narodowych w ręce samorządów, a samorządy (będące bardziej pod wpływem Lasów Państwowych niż przyrodników) bronią się przed każdą formą ochrony przyrody. Lasy Państwowe - podległe ministrowi środowiska, który uważa, że „nie należy demonizować przyrody” i którego zawsze można obrzucić jajkami lub tortem - nie chcą powiększenia parku. Chcą natomiast zwiększenia etatów rębnych oraz zniesienia moratorium na cięcie starych drzew.

DLACZEGO OGON MERDA PSEM?

Manifestację w Białowieży przeciw ministrowi środowiska zorganizowano przy poparciu leśników (jego podwładnych). Z podległego ministerstwu Nadleśnictwa Hajnówka rozsyłano faks wzywający do protestów. W konsekwencji minister został obrzucony jajkami.

Czy Lasy Państwowe podlegają ministrowi środowiska, czy to może minister podlega Lasom Państwowym?

Nikt nie musi tolerować dualizmu w ramach jednego ministerstwa. Ponieważ przyroda nie należy do lokalnych samorządów, do polskich polityków, ani do gmin, lecz jest wspólnym dobrem - wspólnie ponosimy odpowiedzialność za jej stan.

AKCJA

Przyroda potrzebuje zdecydowanych obrońców, potrzebuje ludzi gotowych bronić jej przed politykami, ludźmi interesu, manipulacjami propagandowymi.

W obronie przyrody potrzebujemy ludzi wiarygodnych. Dlatego wzywamy do działań dla Puszczy Białowieskiej. Idea ochrony przyrody w Polsce nie będzie wiarygodna dopóki przedstawiciele rządu nie zechcą brać odpowiedzialności za swoje deklaracje. Dopóki cała Puszcza Białowieska nie będzie parkiem narodowym Polska pozostanie niewiarygodna w swoich ekologicznych deklaracjach. To nie leśnicy, ani nie lokalne społeczności ponoszą winę za obecny stan. Leśnicy muszą dbać o produkcję, a samorządy o dobrobyt obywateli. To politycy, którzy okłamują społeczeństwo i sprzedają za granicę proekologiczny wizerunek kraju, równocześnie nie chcąc podjąć trudnych decyzji, dewaluując autorytety naukowe i oszukując lokalne społeczności. Obiecanki polityków w sprawie objęcia całej Puszczy parkiem narodowym to już historia. Nadszedł czas rozliczenia z obietnic.

AJK

Piszcie listy do Premiera RP domagając się szybkiego objęcia całej puszczy parkiem narodowym.

Przykładowy tekst listu do Premiera:

Prezes Rady Ministrów
Pan Jerzy Buzek
Al. Ujazdowskie 1/3 00-583 Warszawa

Doceniając Pana troskę o dobro Kraju zwracam się z gorącym apelem o podjęcie wszystkich możliwych działań, by cała Puszcza Białowieska została objęta Parkiem Narodowym. Polski Rząd dawno już obiecał utworzenie parku narodowego na całym obszarze Puszczy. Kolejne terminy tych obietnic nie zostały dotrzymane. Dalsza obojętność w tej sprawie zagraża największemu skarbowi ojczystej przyrody i niszczy wiarygodność Polski w oczach świata.

(-) podpis